

Jarosław Franczak

Gwarancje rzetelnego procesu a postępowanie przyspieszone w polskim procesie karnym (zagadnienia wybrane)

Studia Iuridica Lublinensia 13, 149-159

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAROSŁAW FRAN CZAK

Gwarancje rzetelnego procesu a postępowanie przyspieszone w polskim procesie karnym (zagadnienia wybrane)

Fair trial guarantees and accelerated proceedings in the Polish criminal action (selected issues)

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r.¹ stanowi zespół norm prawnych gwarantujących ochronę praw i wolności obywatelskich, statuując *expressis verbis* w art. 6 rzetelność procesu sądowego. Prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd w rozsądnym terminie, to fundamentalne ponadnarodowe reguły, którymi kierować powinien się każdy proces karny. Niestety, krytyczne uwagi, jakie narzucają się do polskiego rozwiązania postępowania przyspieszonego z rozdziału 54a k.p.k., burzą harmonię i w dużej mierze nie współgrają ze standardami *fair trial*.

Prawo do rzetelnego procesu – *fair trial principle* – nabiera szczególnego znaczenia w aspekcie generalnej koncepcji sprawiedliwego procesu, zawartej w art. 6 ust. 1 Konwencji, który stanowi:

Każdy zarówno w postępowaniu karnym, jak i cywilnym musi mieć możliwość przedstawienia we właściwy sposób swojej sprawy sądowi, w warunkach, które nie stawiają go w wyraźnie niekorzystnej sytuacji w stosunku do strony przeciwnej.²

W orzeczeniu *Brumareski v. Rumunia*, dotyczącym uchylecia na skutek rewizji nadzwyczajnej prawomocnego wyroku Sądu Najwyższego, Trybunał jednoznacznie stwierdził, że prawo do rzetelnego procesu należy interpretować z uw-

¹ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. nr 61, poz. 284 ze zm.

² Orzeczenie *Brumareski v. Rumunia* z 28.10.1999, Wielka Izba, skarga nr 28342/95, ECHR 1999 – VII, § 61.

zgodnie z którą „rządy prawa należą do wspólnego dziedzictwa państw–stron”, *sensu stricto* odwołując się do fundamentalnej reguły sprawiedliwego procesu, *sui generis* zasady pewności prawnej.

Postępowanie przyspieszone z celowym pominięciem właściwego postępowania przygotowawczego i przygotowania do rozprawy głównej posiada bogatą historię. Postępowanie *in flagranti*, a także *summary jurisdiction*³ stanowią analogiczne instytucje odpowiednio procesu francuskiego i anglosaskiego. W Polsce postępowanie przyspieszone po raz pierwszy zostało wprowadzone w 1958 r. ustawą o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo, a następnie, jako szczególny tryb do kodeksu postępowania karnego w 1969 r. Dopiero ustawą z 11 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw⁴ wprowadzono z dniem 12 marca 2007 r. nowy rodzaj postępowania karnego.

Problematyka zasadności wprowadzenia trybu przyspieszonego do polskiego obiegu prawnokarnego jednakowo przedstawiała się w pracach legislacyjnych z 1958 i 1969 r. Postępowanie przyspieszone to tryb znany już polskiemu procesowi karnemu z 1969 r. i w przeważającej mierze obecny jego kształt stanowi odzworowanie wcześniejszych rozwiązań.⁵ Już wtedy duża część doktryny i judykatury dosyć sceptycznie odnosiła się do tego rozwiązania⁶, podnosząc jego niekompletność i liczne, podejmowane również teraz, wady.⁷ Inicjatywa ustawodawcza w przedmiotowej kwestii tak wtedy, jak i teraz stawiała sobie za główny cel podniesienie skuteczności wykrywania i ścigania sprawców przestępstw. Chodziło o system przepisów skutecznie chroniących prawa podmiotowe jednostek. Z jednej strony represyjnie oddziałuje on na ich sprawców, a z drugiej strony wzmacnia poczucie bezpieczeństwa i skuteczność wymiaru sprawiedliwości.⁸

Istotnym elementem znowelizowanego postępowania przyspieszonego była, zdaniem ustawodawcy, reaktywacja instytucji występku chuligańskiego jako czynu ściganego z oskarżenia publicznego. Jak wskazuje W. Wróbel⁹, rzekoma ten-

³ S. Waltoś, *Postępowanie szczególne w procesie karnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1973, s. 242.

⁴ Dz. U. z 2006 r. nr 226, poz. 1648.

⁵ Ustawa z 22 maja 1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo (Dz. U. nr 34, poz. 152) oraz art. 59 i art. 120 § 14 k.k. z 1969 r.

⁶ A. Gaberle, S. Waltoś, *Postępowanie szczególne w kodyfikacji 1969 r.*, Popowo, 17–19 maja 1999, s. 14.

⁷ W. Daszkiewicz, *Postępowanie przyspieszone w sprawach o przestępstwa*, „Prokuratura i Prawo” 1984, nr 8, s. 34–38.

⁸ A. Kołodziejczuk, *Postępowanie przyspieszone (uwagi krytyczne)*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 7–8, s. 108.

⁹ W. Wróbel, *Tryb przyspieszony i występki chuligańskie w projekcie ustawodawczym*, „Prokurator” 2006, nr 4/27, dodatkowo dane statystyczne z KGP (na 2006 rok) – ekscesy chuligańskie na imprezach masowych w latach 1993–2005 spadły z 685 w 1993 r. do 98 w 2005 r., podobnie występki chuligańskie skutkujące średnim lub lekkim uszczerbkiem na zdrowiu spadły z 10 609 w 1999 r. do 8746 w 2005 r.

dencja wzrostowa zjawiska chuligaństwa stanowiła wówczas element gry politycznej i nieświadomości statystycznej ustawodawcy. Zaznaczyć również trzeba, że już w zamyśle samego projektodawcy instytucja ta miała przyjąć charakter jedynie próbny, co w przypadku niekompletności czy nieskuteczności rozwiązania powodować miało jego usunięcie z obrotu prawnego.¹⁰ *Pro futuro* okazało się, że nie warto było wprowadzać takich przepisów, które nie dadzą poprawy sytuacji, a przez to skomplikują tryb rozstrzygania spraw, które z natury mają charakter czysto prywatnoskargowy. Ówczesna kwalifikacja czynu wypełniającego znamiona występku chuligańskiego obwarowana była szeregiem obostrzeń co do wymiaru samej kary czy okoliczności warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności.

W ustawie z 22 maja 1958 r. brak było definicji „występku chuligańskiego”, stąd też doktryna i judykatura rozpoczęły mozolne poszukiwania kryteriów, które pozwoliłyby na jasne określenie znamion czynu o chuligańskim charakterze. Odwoływano się wówczas do działań rażąco naruszających zasady współżycia, nieposiadających racjonalnych celów i wykazujących „dysproporcję między racjonalnymi celami a środkami ich urzeczywistnienia”.¹¹ Tezy postawione przez I. Andrejewa szybko znalazły odzwierciedlenie w wytycznych Sądu Najwyższego z 11 czerwca 1966 roku, gdzie jasno stwierdzono, iż czyn o charakterze chuligańskim:

[...] wyraża się w działaniu bez powodu lub z oczywiście błędnym powodem, działaniu na tyle drastycznie naruszającym dobra chronione przez prawo, że jako rażący wyraz lekceważenia zasad współżycia czyn ten w wysokim stopniu obraża świadomość prawną społeczeństwa i wywołuje oburzenie osób, których dobra zostały naruszone.¹²

Po raz pierwszy wprowadzono legalną definicję występku o charakterze chuligańskim w art. 59 k.k. z 1969 r., będącą w swojej istocie identyczną z tą z art. 115 § 21 obecnego kodeksu karnego.

Warto przywrócić się również zasadności zmian dotyczących obligatoryjności i samoistności stosowania środka zapobiegawczego w przypadku występku o charakterze chuligańskim, na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2008 roku¹³, stanowiącego kamień milowy nowelizacji omawianego postępowania. Wynika z niego, iż obowiązek stosowania przez sąd środka zapobiegawczego na podstawie samoistnej podstawy zastosowania tego środka, którą stanowi chuligański charakter zarzucanego czynu oraz ustanowienie chuligańskiego charakteru czynu samoistną podstawą zastosowania środka zapobie-

¹⁰ Stenogram z 23 posiedzenia Sejmu PRL z 22 maja 1958 r. (za: S. Waltoś, *Postępowanie szczególne w procesie karnym. Postępowanie kodeksowe*, Warszawa 1973, s. 240).

¹¹ I. Andrejew, *Dwie uwagi przeciw chuliganom*, „Prawo i Życie” 1958, nr 10, s. 36.

¹² Wytyczne SN z 11.06.1966 r., OSNKW 68/66.

¹³ Wyrok TK z 7 października 2008 r., sygn. akt P 30/07, Dz. U. z 14 października 2008 r.

gawczego – są niezgodne z Konstytucją RP. W każdej sprawie w procesie karnym sąd może bowiem zastosować środek zapobiegawczy tylko wtedy, gdy jest to „konieczne w celu zabezpieczenia prawidłowego postępowania karnego oraz gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo”.¹⁴

Określona w art. 517c § 1 i 4 k.p.k. samoistna przesłanka stosowania środka zapobiegawczego może prowadzić do stworzenia *sui generis* pozaprawnego środka represyjnego, niedopuszczalnego w zderzeniu z regułami rzetelnego procesu. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „istniejące już w kodeksie postępowania karnego instrumenty prawne pozwalają na zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania, jeśli zachodzi konieczność ingerencji w sferę wolności jednostki, jako wartości podlegającej konstytucyjnej ochronie”.

Postępowanie przyspieszone miało stanowić remedium na bandytów, którzy w rażący sposób naruszają porządek publiczny, czyniąc to w sposób niezwykle intensywny. Miało ono usprawnić wymiar sprawiedliwości w zakresie spraw niebudzących większych wątpliwości, gdzie wina jest ewidentna, a sprawcę pochwycono na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem.¹⁵ Przechodząc do *meritum* poruszanego zagadnienia, na pierwszy rzut oka dostrzegamy ogólnikowe i uproszczone uregulowania aktualnego rozdziału 54a k.p.k., budzące szereg wątpliwości co do ich rzetelności i praworządności. Wśród nich jest art. 517 § 1 i 3 stanowiący podstawę do orzekania w omawianym trybie, a także okoliczności, w jakich można zrezygnować z przeprowadzenia dochodzenia, a dalej art. 517i § 1 i 4, który tworzy fikcję prawną rzetelnej linii obrony, pomocy adwokata i zachowania standardów *fair trial*. Ten szczególny sposób rozstrzygania spraw karnych nie powinien jednakże niwelować znaczenia ani wyłączać stosowania europejskich standardów procesu karnego, które *expressis verbis* statuują art. 5 i 6 Konwencji Europejskiej. Prawo do skutecznej obrony, skorzystania z pomocy obrońcy bez osób trzecich, *balance of power* – jak nazywa się w systemie Common Law równouprawnienie w prawach i obowiązkach oskarżonego i prokuratora, wreszcie wszechstronność postępowania dowodowego przeprowadzanego na potrzeby samego postępowania, nie zaś udowodnienia winy sprawcy, to tylko niektóre z nich.

Artykuł 517b § 1 k.p.k. wskazuje przesłanki zastosowania trybu przyspieszonego, stanowiąc, iż jest on właściwy w przypadku przestępstw podlegających rozpoznaniu w trybie uproszczonym, jeżeli sprawca został ujęty na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa lub bezpośrednio potem zatrzymany oraz w ciągu 48 godzin doprowadzony przez policję i przekazany do dyspozycji sądu wraz z wnioskiem o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym. Ana-

¹⁴ T. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 624.

¹⁵ Stenogram z 23 posiedzenia Sejmu PRL z 22 maja 1958 r. (za: S. Waltoś, *op. cit.*, Warszawa 1973, s. 243 i n.).

lizując przepisy rozdz. 54a k.p.k., dużo kontrowersji w kontekście art. 6 Konwencji Europejskiej budzą okoliczności samego zatrzymania, jakby samo ujęcie na „gorącym uczynku” lub w „bezpośrednim pościgu” z pominięciem przesłanek z art. 244 § 1 k.p.k., tj. uzasadnionego przypuszczenia, że osoba zatrzymana popełniła przestępstwo i zachodzi uzasadniona obawa ucieczki lub ukrycia się albo zatarcia śladów przestępstwa, stanowiło o niebudzącej wątpliwości pewności, że właśnie ta osoba popełniła przestępstwo. Fundamentalna reguła procesowa o domniemaniu niewinności dopóki wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu, wydaje się być tutaj ewidentnie przełamana i nie współgra z europejskimi standardami rzetelnego procesu.¹⁶

Artykuł 6 § 2 w zw. z art. 5 § 1 pkt. c Konwencji Europejskiej stanowi bowiem, iż każdy oskarżony, dopóki wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem i którego zatrzymanie czy aresztowanie posiada znamiona legalności i rzetelności, do końca postępowania powinien posiadać zagwarantowane normami prawo do skutecznej obrony, tj. możliwość obalania zarzutów na równi z uprawnieniami oskarżenia.¹⁷ Zatrzymanie nie stanowi oczywiście środka zapobiegawczego w polskim kodeksie postępowania karnego, nie jest również obwarowane tak dużą ilością warunków, których spełnienie umożliwi jego zastosowanie, a które *sensu stricto* chronią oskarżonego przed nadużyciami i nierzetelnością organów. Jednakże jego funkcja i zastosowanie zawierają liczne analogie. Stąd w przypadku zastosowania trybu przyspieszonego zatrzymanie *de lege ferenda* powinno według mnie przyjąć szczególny charakter, odmienny niż w pozostałej części kodeksu postępowania karnego, bowiem oskarżony pochwycony *in flagranti*, pomimo dolegliwości i zarzutów postawionych *ad hoc*, nie ma możliwości faktycznej, samodzielnej walki o swoje prawa, co w kontekście izolacji i ograniczonego czasu procedowania przełamuje *expressis verbis* formułę sprawiedliwego procesu. Zatrzymanie, jako środek przymusu, miało jeszcze do niedawna stanowić *remedium* na uniknięcie odpowiedzialności przez sprawcę. Czy jednak to nie faktyczne i dowodowe środki poznawcze powinny potwierdzać zasadność jego stosowania przez organy ścigania?¹⁸ Niejednokrotnie zdarzało się bowiem, iż pomimo że obawa ukrywania się sprawcy czy trudności z późniejszym jego stawiennictwem przed sądem nie występowały, obligatoryjnie, bezpośrednio po zatrzymaniu stosowano tymczasowe aresztowanie. Z racji już *stricto* izolacyjnego charakteru, „drobnego” sprawcę umieszczano w więzieniu, uniemożliwiając mu przygotowanie obrony, a także znacząco ograniczając kontakt z rodziną i bliskimi.

¹⁶ W. Grzeszczyk, *Tryb uproszczony i przyspieszony wg ustawy z 10 maja 1985 roku o szczególnej odpowiedzialności karnej* (Dz. U. nr 23, poz. 101), „Problemy Praworządności” 1985, nr 125, s. 86–100.

¹⁷ Orzeczenie Berbera, Messeque i Jabardo v. Hiszpania z 6.12.1988, a. 146, § 77.

¹⁸ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. IV rozszerzone i uzupełnione, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2005, s. 611.

Nowelizacja tych przepisów znacząco poprawiła regulację trybu przyspieszonego, likwidując błędne sformułowanie przepisów nakazujące obligatoryjnie stosować izolacyjne środki zapobiegawcze. Zmienione przepisy swoją rangę zawdzięczają również licznym sporom przed organami europejskiego wymiaru sprawiedliwości. Z orzecznictwa wynika bowiem, że ogólna norma nieodwołująca się w swojej treści do uzasadnionej potrzeby zastosowania środka zapobiegawczego, to nadużycie prawa jednostki do poszanowania jej wolności. Stąd podane pod dyskusję zmiany w postępowaniu przyspieszonym w tej materii uważam za zasadne i niezwykle istotne z punktu widzenia ochrony prawa oskarżonych do rzetelnego procesu.

Kolejną niedopracowaną kwestią w trybie przyspieszonym w kontekście reguł *fair trial* jest zakres czynności dochodzeniowych w ramach trybu przyspieszonego. Na wstępie warto przypomnieć, iż generalnie Konwencja zakresowo nie obejmuje postępowania przygotowawczego, jednakże poszczególne jego etapy czy elementy, jak kompletność materiału, na którym pracuje sąd czy kwestia kontaktu oskarżonego z obrońcą, są przedmiotem orzecznictwa Trybunału w Strasburgu w kontekście reguł *fair trial*. *Sensu stricto* realoznawcy praktyki prowadzenia śledztw i dochodzeń na co dzień spotykają się z brakiem aktywności stron, „inkwizycyjnością” działań oskarżyciela publicznego, co nijak nie przypomina sporu równouprawnionych podmiotów przed obiektywnym organem.¹⁹

Artykuł 517b § 3 k.p.k. stanowi, że dochodzenia można zaniechać lub przeprowadzić je w niezbędnym zakresie. Zastanawia rozwiązanie, w którym ustawodawca w ramach demokratycznego państwa prawa umożliwia, aby organy postępowania mogły zrezygnować z przesłuchania świadków zdarzenia, czy samego podejrzanego, na rzecz jedynie materialnych środków dowodowych. Zabezpieczenie dowodów sprawstwa w tak krótkim czasie kojarzy mi się jedynie z utrwalaniem materiału dowodowego na niekorzyść sprawcy, potwierdzającego popełnienie przestępstwa. Brak wystarczającej ilości czasu na zebranie materiałów dowodowych zarówno na korzyść domniemanego sprawcy, jak i utrwalenie dowodów na poparcie oskarżenia to jedyny aksjomat wartościowego i kompletnego postępowania przygotowawczego. Nawet „oczywiste” sytuacje pochwycenia *in flagranti delicto* nie dają pewności co do wszelkich okoliczności czynu, jego strony podmiotowej i przedmiotowej. Dalsze czynności procesowe sprowadzają się jedynie do doprowadzenia świadków na rozprawę, która stanowi, co prawda, *forum* całego postępowania przyspieszonego, jednakże jej walor merytoryczny, a więc przybliżenie rzeczywistości zaistniałej sytuacji stanowiącej podstawę oskarżenia będzie możliwe jedynie na podstawie dowodów, które w dużej mierze stanowiąc będą o winie albo o niewinności oskarżonego.

¹⁹ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2001, s. 176 i n.

Dochodzenie rzeczy jasna może być przeprowadzone w niezbędnym zakresie, o ile cezurę czasowe stanowiące przesłanki postępowania przyspieszonego na to pozwolą. Sąd w każdej sprawie może oczywiście przekazać sprawę na drogę postępowania zwykłego, uzupełniając tym samym braki w postępowaniu przygotowawczym. Skoro już jednak wprowadzono tryb przyspieszony, po co go utrzymywać w obiegu prawnym, skoro przy nieco większej złożoności stanu faktycznego sprawy okazuje się on bezużyteczny, zwiększa koszty sądów, które i tak wydadzą wyrok po przeprowadzeniu rozprawy w postępowaniu zwyczajnym.

Badając rzetelność trybu przyspieszonego, warto odnieść się również do pewnych generalnych reguł, jakie wypracowała Konwencja i linia orzecznicza Trybunału w Strasburgu, a które dotyczą w omawianym aspekcie jedynie sposobów przeprowadzania dowodów, zaś ich przydatność i znaczenie oceniają *expressis verbis* sami sędziowie krajowi. Odnoszę się tutaj do fundamentalnych zasad procesu karnego, tj. kontradiktoryjności, prawdy obiektywnej, legalizmu, a przede wszystkim bezpośredniości i domniemania niewinności. W tym kontekście mogą bowiem zachodzić sytuacje rażącej nierzetelności czy arbitralności zachowań organów procesowych. Przy badaniu materiału dowodowego sąd musi wykazać się należyłą starannością, natomiast by w pełni oddać walor art. 6 Konwencji, niezbędne jest poszanowanie prawa do przedstawienia argumentów, *ergo* rzeczywistego wysłuchania i należytego rozpoznania sprawy przez sąd.²⁰ Ponadto art. 6 ust. 3 lit. b Konwencji, gwarantując „równość broni” przejawiającą się w identycznej realnej możliwości zapoznania się z materiałami śledztwa celem przygotowania obrony, wskazuje, że tryb przyspieszony – pomimo swojego szczególnego charakteru i ściśle określonego katalogu spraw – nie może łamać zasad fundamentalnych dla każdego postępowania.²¹ Stąd można wnioskować, że nie jest prawdą, iż zawsze ujęcie *in flagranti delicto* czy przyznanie się do winy świadczą będzie o popełnieniu przestępstwa przez tego właśnie sprawcę, a zatem i o zasadności oskarżenia.

Polski ustawodawca celem wzmoczenia restrykcyjności wobec sprawców zapomniał *expressis verbis* o prawach, jakie przysługiwać winny oskarżonemu na podstawie art. 5 i 6 Konwencji Europejskiej, a także art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r., które wszelkie ograniczenia wolności konstytucyjnych przewidują tylko z ważnych powodów (porządek publiczny czy bezpieczeństwo narodowe), a które zarazem nie mogą naruszać idei i „ducha” tych praw. Postępowanie przyspieszone, które szybko i skutecznie miało reagować na sprawców drobnych przestępstw, znacząco ogranicza prawo do obrony, a tylko prawidłowo rozumiane i wcielane w praktykę może stanowić podstawę i zarazem istotę sprawiedliwego procesu.

²⁰ Raport Fouquet v. Francja, § 36 i 39 z 12.10.1994, skarga nr 20398/92, RJD 1996 – I.

²¹ Raport Jaspers v. Belgia z 14.12.1981, skarga nr 8403/78, DR 27/61, s. 72.

Artykuł 6 ust. 3 lit. b, c i d Konwencji Europejskiej zawiera katalog minimalnych gwarancji rzetelnego procesu, jakie przysługują oskarżonemu o czyn zagrożony karą. Wśród nich najbardziej istotna z punktu widzenia sprawiedliwego procesu przesłanka dotyczy posiadania przez oskarżonego odpowiedniego czasu do przygotowania obrony, a także możliwości prowadzenia obrony na takich samych warunkach jak oskarżenie. W tej kwestii postępowanie przyspieszone przełamano wszelkie możliwe reguły praworządności. Niebawem krótki, 48-godzinny termin na doprowadzenie sprawcy przed sąd wraz w wnioskiem o rozpoznanie sprawy, to ewidentnie za mało, aby zorganizować skuteczną obronę. Zapoznanie z materiałem dowodowym, złożenie wniosków dowodowych, przesłuchanie świadków zdarzenia to reguły *fair trial*, które statuuje również art. 14 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.²²

Trudno jest sobie wyobrazić, aby w takich warunkach, pod presją czasu i organów postępowania, skuteczna obrona mogła mieć miejsce, a tym bardziej trudno sobie wyobrazić, by każdy oskarżony faktycznie posiadał owe 24 godziny na przygotowane zagwarantowanej mu prawem obrony, skoro ten „odpowiedni” czas każdorazowo wyznacza prezes sądu przy doręczaniu odpisu wniosku. Czasu zatem będzie znacznie mniej.²³ Badania empiryczne A. Gaberle – w sprawie zagwarantowania stronom odpowiedniej ilości czasu na przygotowanie obrony w ramach trybu przyspieszonego – świadczą bezspornie o przełamaniu wszelkich reguł sprawiedliwego procesu, zaś jak pisze A. Gaberle, „niedorzeczna niedostateczność danych”²⁴ odnośnie do osoby sprawcy, jak i samego zdarzenia przestępnego, powodują niemalże anonimowość tego ostatniego, a w skutkach automatyzm działania organów sądowych. Duże wątpliwości budzi też wszechstronność zgromadzonego materiału dowodowego jak również, w znaczącej liczbie przypadków, niemożność osobistego poszukiwania dowodów swojej niewinności.²⁵

Cechą trybu z rozdz. 54a k.p.k. stały się również tzw. dyżury adwokackie, a więc obrońcy z urzędu ustanawiani przez prezesa właściwego do rozpoznania sprawy sądu. Artykuł 517i § 1 k.p.k. stanowi, że w trybie przyspieszonym oskarżony przed sądem musi mieć obrońcę. Zatem do momentu jego ustanowienia, w przypadku gdy wszyscy obecni na dyżurze są zajęci, mamy przestój w procedowaniu, a co za tym idzie, skraca się czas na przygotowanie obrony. Z kolei w przypadku wypowiedzenia stosunku obrończego przy korzystaniu z obrońcy z wyboru, w sytuacji braku możliwości niezwłocznego ustanowienia kolejnego

²² Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. z 1994 r. nr 23, poz. 80).

²³ W. Daszkiewicz, *op. cit.*, s. 40.

²⁴ A. Gaberle, *Zasada trafnej reakcji na przestępstwo a postępowanie uproszczone, przyspieszone i nakazowe. Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci profesora Mariana Cieślaka*, red. S. Waltoś, Z. Doda, A. Światłowski, J. Rybak, Z. Wrona, Kraków, 1993, s. 540 i n.

²⁵ T. Nowak, *Prawo do obrony oskarżonego w postępowaniu przyspieszonym*, „Palestra” 1967, nr 10–11, s. 214.

obrońcy z wyboru, prezes sądu lub sąd wyznacza obrońcę z urzędu, *ergo* znacząco ingerując w możliwość udzielenia pełnomocnictwa innemu adwokatowi niż ten obecny akurat na miejscu w sądzie.²⁶ Sprawę komplikuje również sama organizacja dyżurów adwokackich, co wynika z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 lutego 2007 r.²⁷, w którym § 3 stanowi, że na wniosek adwokata dyżur może być pełniony poza siedzibą sądu, a więc w kancelarii czy domu, co pomimo obowiązku zorganizowania bezpośredniego sposobu kontaktowania znacznie osłabia prawo oskarżonego do zagwarantowania mu skutecznej obrony, tj. skraca czas, jaki pozostaje na przygotowanie linii obrony. Tego typu praktyka nie stanowi o praworządności i rzetelności postępowania i *de lege ferenda*, w obecnym kształcie postępowania przyspieszonego, winna spotkać się ze zmianą natury ustawodawczej.

Jedynymi pozytywnymi aspektami trybu przyspieszonego, dotyczącymi reguł rzetelnego procesu, są niewątpliwie kwestie związane z zagwarantowaniem kontaktu oskarżonego z obrońcą bez udziału osób trzecich²⁸, a także to, że podstawowym zamysłem ustawodawcy był szybki wymiar sprawiedliwości dla drobnych sprawców przestępstw, skierowanie roszczeń cywilnych na odmienny tor właściwy procedurze cywilnej. Trudno bowiem sobie wyobrazić, by sąd w tak ograniczonym czasie miał możliwość zajmować się oszacowaniem strat poniesionych przez strony, a także wyceną ich wartości, by następnie orzec *in merito*. Bezsprzecznie rzetelność procesu karnego zapewnia również obligatoryjne uczestnictwo prokuratora na rozprawie (art. 517a w zw. z art. 46 k.p.k.).

Obecnie w Sejmie trwają prace nad projektem nowelizacji rozdz. 54a k.p.k., uwzględniającym aktualne potrzeby stosowania trybu przyspieszonego. Do najważniejszych trzeba zaliczyć nowelizację art. 517a k.p.k., który w nowej treści stanowi, że w postępowaniu przyspieszonym stosować będziemy przepisy o postępowaniu uproszczonym w miejsce dotychczasowego postępowania zwyczajnego. Ponadto idąc w kierunku przyspieszenia procedur związanych z prowadzeniem postępowań w omawianym trybie, art. 517b §2 k.p.k. umożliwić będzie odstąpienie od zatrzymania i przymusowego doprowadzenia do sądu sprawcy (w myśl art. 517b §1 k.p.k.), tym samym zobowiązując sprawców do stawiennictwa w wyznaczonym miejscu i czasie, w okresie nieprzekraczającym 72 godzin od chwili zatrzymania, albo oddania sprawcy w ręce policji. Planowane zmiany dotknęły również sam tryb wystąpienia z wnioskiem o rozpoznanie sprawy. Bowiem nowelizacja zawarta w art. 517d § 1 k.p.k. nakłada na funkcjonariusza poli-

²⁶ W. Daszkiewicz, *Postępowanie przyspieszone w sprawach o przestępstwa*, „Prokuratura i Prawo” 1984, nr 8, s. 44–45.

²⁷ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie zapewnienia oskarżonemu możliwości korzystania z pomocy obrońcy, jego wyboru w postępowaniu przyspieszonym oraz organizacji dyżurów adwokackich (Dz. U. z 2 marca 2007 r.).

²⁸ Orzeczenie *Welter v. Szwecja* z 2.12.1985, skarga nr 11122/84, DR 45/158.

cji obowiązek sporządzenia wniosku i przekazania go do sądu wraz ze zgromadzonym materiałem dowodowym, przy jednoczesnym niezwłocznym poinformowaniu prokuratora.

W planowanych zmianach Rozdziału 54a k.p.k. łatwo można dostrzec tendencje mające na celu przyspieszenie orzekania. Rezultatem jest wprowadzenie do trybu przyspieszonego możliwości skazania bez rozprawy na podstawie art. 335 § 1 k.p.k. czy rozprawy skróconej z art. 387 § 1 k.p.k. Nowelizacja rozdz. 54a k.p.k. usprawni funkcjonowanie trybu przyspieszonego, odciążając chociażby organy ścigania od obowiązków związanych z doprowadzeniem sprawcy przed sąd czy przyspieszając obieg dokumentów sprawy bez każdorazowej zgody prokuratora przed przekazaniem sądowi. Planowane zmiany – przy zachowaniu całego zakresu spraw rozstrzyganych w omawianym trybie – nie spowodują jednak znacznej poprawy podstaw stosowania przepisów rozdz. 54a k.p.k., zaś sam tryb nadal będzie stosowany w niewielkiej liczbie przypadków. Zatem, pomimo zmian idących w dobrym kierunku, podtrzymuję swoje stanowisko dotyczące usunięcia rozdz. 54a z k.p.k., gdyż istniejące w ustawie tryby umożliwiają sprawny wymiar sprawiedliwości, powodując tym samym jasność i przejrzystość praw i obowiązków podmiotów uczestniczących w postępowaniu, bez licznych odrębności wynikających z wagi poruszanych spraw.

Podsumowując, rozwiązanie postępowania przyspieszonego, wynikające z rozdz. 54a k.p.k. z 1997 r. w zestawieniu z gwarancjami rzetelnego procesu z art. 6 Konwencji Europejskiej, budzą niedosyt i wymagają wszechstronnych zmian. Osobiście jestem zwolennikiem usunięcia trybu przyspieszonego z porządku procesu karnego i usprawnienia szybkości procesu na zasadach ogólnych przy pomocy nowelizacji ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Problem, który dotyczy trybu przyspieszonego, sprowadza się według mnie do odpowiedzi na pytanie: jak dalece możemy ingerować i ograniczać gwarancje rzetelnego procesu i uprawnienia oskarżonego? Ich optymalny stan oczywiście nie wpływa na szybkość postępowania, ale tworzy mocne standardy ochrony praw i wolności obywatelskich, wzmacniając przeświadczenie o tym, że jednostka jest niewinna, dopóki wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym orzeczeniem, kończącym rzetelnie przeprowadzone postępowanie przed niezawisłym i bezstronnym sądem. Granice modyfikacji nie mogą przekraczać jednak pewnych granic. Są to swoiste „bufory” – normy o charakterze ponadnarodowym, konstytucja i umowy międzynarodowe, których Polska jest stroną.²⁹ Tylko takie standardy stworzą system ochrony praw, którego nie da się podważyć pod względem ich legalności i praworządności.³⁰

²⁹ S. Waltoś, *Założenia konstrukcyjne trybów szczególnych w procesie karnym*, „Nowe Prawo” 1970, nr 7–8, s. 1101.

³⁰ Orzeczenie *Serves v. Francja* z 20.10.1997, RJD 1997 – VI, § 46–47.

SUMMARY

The solution of accelerated proceedings resulting from chapter 54a of the code of criminal proceedings of 1997 raises doubts and requires multiple amendments in view of fair trial guarantees resulting from art. 6 of the European Convention..

Accelerated proceedings, introduced to the Polish criminal law in 1969 with the purpose of increasing the effectiveness of detecting and prosecuting actors of hooliganism, not only did not improve the situation, but also made the course of examining cases more complicated.

The general, simplistic regulations of the current chapter on accelerated proceedings raise a number of doubts in terms of their lawfulness. The defendant caught *in flagranti* has no actual opportunity to personally claim their rights. Detention, which until recently was to constitute remedy against avoiding responsibility by the offender, is an abuse of the right to freedom of the individual.

The same concerns the scope of investigation activities within accelerated proceedings. The proceedings authorities may abandon examination of witnesses or the offender, and depend solely on physical evidence, which infringes the fundamental principles of a fair trial, like objective truth, legality, and presumption of innocence.

In view of the premise of sufficient time for the defendant to prepare for trial, guaranteed by art. 6 of the European Convention, and the ability to conduct defense on the same conditions as the prosecution, the term of 48 hours for bringing the defendant to court with the application to examine the case is definitely too short to organise effective defense. The versatility of the collected evidence, and often lack of opportunity to personally seek evidence of one's innocence, raise questions as well.

The course of functioning of the institution of duty lawyers often results in reducing the time for preparing defense. The fact that lawyers may exercise their duties outside the court makes the case even more complicated.

The only positive aspects of accelerated proceedings in the context of the fair trial principles are issues concerning the guarantee of the contact of the defender with the attorney without the participation of third parties, as well as directing civil claims to the course appropriate for the civil procedure due to the assumption of fast examination of cases of minor offenders. The fairness of trial is also ensured by the obligatory participation of the prosecuting attorney in the court proceedings.

As the author of the paper claims, it is advisable to remove accelerated proceedings from the order of criminal trial, and improve the general efficiency of the trial based on amending the code of criminal proceedings. The modifications, however, cannot exceed certain international norms, the Constitution, and international agreements to which Poland is a party.